

XXV Niedziela okresu zwykłego (A)

Tekst Ewangelii (Mt 20,1-16): Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: "Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam". Oni poszli.

Wyszedłszy ponownie około godziny szóstej i dziewiętej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: "Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?" Odpowiedzieli mu: "Bo nas nikt nie najął". Rzekł im: "Idźcie i wy do winnicy!"

A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: "Zwołaj robotników i zapytaj ich, ile im należy, poczynając od ostatnich aż do pierwszych!" Przyszli najpierw około godziny jedenastej i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: "Ci ostatni jeden godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekoty". Na to odrzekł jednemu z nich: "Przyjacielu, nie czyni ci krzywdy; czy nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje i odejdź! Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to z jakim okiem patrzysz, że ja jestem dobry?" Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi».

«Czy na to z?ym okiem patrzysz, ?e ja jestem dobry?»

Rev. D. Jaume GONZÁLEZ i Padrós
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelista kontynuuje opis Królestwa Bo?ego wed?ug nauki Jezusa, tak jak jest g?oszona podczas tych letnich niedziel w naszych zgromadzeniach eucharystycznych.

W g??bi dzisiejszej historii, winnica, proroczy obraz Izraela z Pierwszego Testamentu, a teraz nowy lud Bo?y, który narodzi? si? z przebitego boku Pana na krzy?u. I kwestia: przynale?no?? do tego ludu, która jest dana przez osobiste wezwanie ka?dego z nas: «Nie wy?cie Mnie wybrali, ale Ja was wybra?em» (J 15,16), i wol? Ojca Niebieskiego, rozszerzanie tego wezwania na wszystkich ludzi, natchnienie hojn? wol? zbawienia.

W przypowie?ci wyró?nia si? protest pracowników z pierwszych godzin. S? obrazem równoleg?ym starszemu bratu z przypowie?ci o synu marnotrawnym. Ci, którzy prze?ywaj? prac? dla Królestwa Bo?ego (praca w winnicy) jako du?e obci??enie («którzy?my znosili ci??ar dnia i spiekoty» Mt 20,12), a nie jako przywilej, który dany jest im przez Boga; nie pracuj? w rado?ci tej zale?no?ci, ale ze z?ym humorem s?ug.

Dla nich wiara jest czym?, co zwi?zuje i zniewala, w ?rodku czuj? s? zazdro?ni o tych, którzy “ciesz? si? ?yciem”, jako ?e traktuj? ?wiadomo?? chrze?cija?sk? jako hamulec, a nie jako boskie skrzyd?a, które nadaj? lotu ?yciu ludzkiemu. Uwa?aj?, ?e lepiej pozosta? bezrobotnymi duchowo, ni? ?y? w ?wietle S?owa Bo?ego. Uwa?aj?, ?e nale?y im si? zbawienie i s? o nie zazdro?ni. Wyra?nie kontrastuje porywczoo? z hojno?ci? Ojca, «który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy» (1 Tm 2,4), i dlatego wzywa sw? winnic?: «Pan jest dobry dla wszystkich i Jego mi?osierdzie ogarnia wszystkie Jego dzie?a» (Ps 145,9).